

# Marcin Kałduński

---

## "Międzynarodowa ochrona praw człowieka a HIV"

---

Kwartalnik Prawa Publicznego 3/2, 249-253

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

J. SANDORSKI, *MIĘDZYNARODOWA OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA A HIV/AIDS*, WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE, POZNAŃ 2002, ss. 203

W ramach serii wydawniczej „AIDS i Prawo” ukazała się książka autorstwa prof. J. Sandorskiego traktująca o pandemii HIV/AIDS z punktu widzenia praw człowieka. Problematyka ujęta została na gruncie konwencji międzynarodowych, uchwał organizacji rządowych i pozarządowych. Zaprezentowane zostały również orzeczenia międzynarodowych organów sądowych i quasi-sądowych dotyczące praw osób żyjących z HIV/AIDS.

Składające się z siedmiu rozdziałów opracowanie jest w swej istocie krytyczną refleksją obecnego stanu prawnomiędzynarodowego ochrony praw osób zarażonych HIV/AIDS. W pierwszym rozdziale autor przedstawia w ogólnym zarysie dzisiejsze zmagania społeczności międzynarodowej w walce z pandemią. Ubolewa nad brakiem szerszego zainteresowania w walce z chorobą, na jaki ta szczególnie zasługuje. Podstawowym celem pierwszej części pracy jest zatem uzmysłowienie czytelnikowi, z jakiego rodzaju nieobliczalną pandemią ma do czynienia. Wyraz temu dają przytaczane w rozdziale cyfry i statystyki, które w tragiczny sposób przedstawiają żniwo choroby. Sama postawa społeczności międzynarodowej w zmaganiach z pandemią stanowi dla autora wyraz bezmyślności i obojętności, czy też nawet bezlitosności świata wobec okrutnego zjawiska gnębiącego szczególnie kraje słabo rozwinięte. Godnym pożałowania jest tutaj fakt, że międzynarodowe koncerny farmaceutyczne w imię osiągnięcia dużych zysków – popierane niekiedy w ramach ochrony praw patentowych przez rządy różnych krajów – nie potrafią poprzez obniżenie cen leków unieść się do poziomu przyzwoitej ludzkiej solidarności, co szczególnie było widoczne w sprawie Republiki Południowej Afryki (s. 24–30).

W celu wzmocnienia świadomości osób zarażonych wirusem HIV w zakresie swych praw został napisany drugi rozdział. Przy uwzględnieniu tejże myśli autor przedstawia system skarg indywidualnych do organów sądowych i quasi-sądowych, jaką może wnieść każdy człowiek, którego prawa zostały naruszone. Wartym zauważenia jest tutaj fakt, że autor zdaje się opowiadać za uznaniem interwencji humanitarnej jako powstającej normy prawa zwyczajowego w prawie międzynarodowym. Norma taka mogłaby uzasadniać interwencję w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa w wypadku poważnego pogwałcenia praw człowieka, m.in. istotnego naruszenia prawa do zdrowia, a w tym – jak

się zdaje – praw osób zarażonych wirusem HIV. Należy jednak stwierdzić, że uznanie interwencji humanitarnej jako normy prawa zwyczajowego nadal nie jest jednoznacznie stwierdzone. W literaturze prawa międzynarodowego możemy odnaleźć również głosy odmienne, przykładowo S. Chesterman opowiada się przeciwko uznaniu interwencji humanitarnej za normę prawnomiędzynarodową<sup>1</sup>. Interesujące są również rozważania J. Sandorskiego na temat utworzenia wyspecjalizowanego sądu międzynarodowego do spraw związanych generalnie z prawem do zdrowia czy też szczególnego trybunału dla AIDS. Jednocześnie autor zastanawia się nad kwestią, czy Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości nie należałoby udzielić możliwości rozpatrywania skarg indywidualnych. Wydaje się jednak, że bardziej skuteczną byłaby tutaj koncepcja utworzenia specjalistycznego organu międzynarodowego. Powstanie takiego trybunału zatrudniającego sędziów szczególnie obeznanymi z problematyką prawa do zdrowia, ze sprawami osób cierpiących na HIV/AIDS wydaje się lepszym i bardziej efektywnym rozwiązaniem. Rozważania zawarte w drugiej części opracowania kończy ocena regionalnych systemów skarg indywidualnych (amerykańskiego i europejskiego) dla ochrony praw człowieka.

Rozdział trzeci poświęcony jest międzynarodowej ochronie praw człowieka w kontekście współczesnych problemów medycyny wobec HIV/AIDS. Autor początkowo ujmuje to zagadnienie na podłożu deontologii, a następnie bioetyki. W tym też celu szeroko omawia Konwencję o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny przyjęta w 1996 r. w ramach Rady Europy. W monografii szczególnie podkreślono, że osiągnięcia biologii i medycyny powinny być wykorzystywane dla dobra dzisiejszych ludzi i przyszłych pokoleń. Wśród wielu opisywanych postanowień Konwencji autor uznaje za niezwykle doniosły przepis zawierający zasadę sprawiedliwego dostępu do opieki zdrowotnej, a więc dostępu pozbawionego wszelkich form dyskryminacji, a więc także osób cierpiących na HIV/AIDS. W ostateczności zastanawia się nad systemem kontroli międzynarodowej w wypadku łamania postanowień przepisów Konwencji, w szczególności, czy istnieje możliwość wniesienia skargi indywidualnej w takim wypadku. Autor odpowiada na to pytanie twierdząco, gdyż naruszenia praw człowieka mogą być przedmiotem skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w wypadku, gdy stanowią równocześnie naruszenie jednego z przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.

---

<sup>1</sup> S. Chesterman, *Just War or Just Peace? Humanitarian Intervention and International Law*, Oxford 2001.

Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały standardom służącym zwalczaniu skutków HIV/AIDS, które przedstawione zostały na podłożu uniwersalnym i podłożu regionalnym (europejskim). Duży nacisk na gruncie powszechnym autor położył na uwypuklenie zasady niedyskryminacji osób cierpiących na HIV/AIDS, co szczególnie może być widoczne w wypadku nałożenia restrykcji na międzynarodowy ruch osobowy. Zwraca ponadto szczególną uwagę na fakt, że międzynarodowe organizacje rządowe i pozarządowe przyczyniły się do szczególnego rozwoju standardów ochrony praw osób objętych skutkami pandemii. Ważnym wydarzeniem było tutaj uchwalenie w 1996 r. Wytycznych w sprawie HIV/AIDS i praw człowieka, czemu poświęcono sporo uwag w opracowaniu. J. Sandorski uznaje je za rekomendacje międzynarodowej konferencji pozarządowej o niewiążącym charakterze, która zawiera katalog standardów międzynarodowych chroniących prawa i wolności osób chorych na HIV/AIDS i wskazuje państwom środki, jakie muszą one podjąć, by tych standardów przestrzegać. Duże nadzieje pokładano również przy uchwaleniu Deklaracji Zaangażowania w HIV/AIDS przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 2001 r. Jednak – jak sam autor wskazuje – nie tylko sam dokument jest niedoskonały (brakuje m.in. katalogu praw człowieka zarażonego HIV), ale sama implementacja postanowień Deklaracji pozostawia wiele do życzenia. Brakować może, zatem dokumentowi elementu skuteczności, przez co stanie się on kolejną pustą kartą idealistycznych postulatów i obietnic społeczności międzynarodowej w praktyce nie realizowanych. Z kolei w regionie europejskim ważnym dla autora zdaje się podział źródeł prawa międzynarodowego na *soft-law* i *hard-law*. W ramach pierwszej grupy istnieją standardy zalecane, które zwolna i stopniowo przekształcają się w standardy obowiązujące. Zostały one w większości wypracowane w ramach prac Rady Europy. Autor ubolewa nad faktem, że standardy zalecane stanowią jedynie swego rodzaju „rekomendacje” czy też „zalecenie”, przez co nie stanowią wiążących norm a sam proces ich przekształcania przebiega długo i ostrożnie. Z kolei standardy o charakterze *hard-law* nie dotyczą bezpośrednio HIV/AIDS. J. Sandorski swe wywody na temat europejskiego systemu ochrony osób cierpiących na HIV/AIDS uzupełnia następnie bogatym orzecnictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które systematyzuje w ramach art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (wolność od tortur), art. 6 (prawo do sądu) i art. 8 (prawo do prywatności). Następnie w oparciu o dotychczasowe rozważania podchodzi w rozdziale siódmym do próby sformułowania katalogu praw człowieka chroniących osoby chore na HIV/AIDS, który opiera na uniwersalnych i regionalnych konwencjach międzynarodowych, *soft-law* organizacji między-

narodowych oraz orzeczeniach organów sądowych i quasi-sądowych. Zgodnie z tym tworzy poszczególne elementy katalogu w oparciu o ogólne składniki praw człowieka. I tak rozważa ochronę osób cierpiących w ramach zakazu dyskryminacji i prawa do równości przed prawem, praw kobiet, praw dzieci, praw rodziny, prawa do prywatności, prawa do przemieszczania się, prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego, wolności od tortur, prawa do wolności poglądów i swobodnego wyrażania myśli oraz praw gospodarczych i społecznych. Szczególnie ważne na tle tego katalogu wydaje się mocne podkreślenie zasady niedyskryminacji osób cierpiących na HIV/AIDS, zasady sprawiedliwego dostępu do opieki zdrowotnej na odpowiednim poziomie, jak również zasady specjalnej ochrony praw kobiet (szczególnie przed dyskryminacją), dzieci (jako osób o dodatkowych, szczególnych prawach) i rodziny (jako podstawowej komórki społecznej). Warte zauważenia jest tutaj również w ramach praw gospodarczych i społecznych prawo do pracy osób objętych pandemią, to jest do pracy godziwej i na sprawiedliwych zasadach.

Mając na uwadze całość opracowania autor przystępuje ostatecznie do przedstawienia postulatu opracowania i przyjęcia międzynarodowej konwencji praw osób żyjących z HIV/AIDS i ich rodzin. Dokument taki powinien zawierać zaprezentowany wcześniej katalog praw, jak również zestaw zobowiązań państw. Taki zbiór najważniejszych powinności przedstawił również J. Sandorski, wśród których znajduje się wiele cennych uwag i propozycji normotwórczych. Jednocześnie opowiada się on za ustanowieniem organu quasi-sądowego ze względu na niewiążący charakter jego orzeczeń, przez co zdoła ona uzyskać większą aprobatę u poszczególnych państw. Wydaje się jednak, że na tle dotychczasowych doświadczeń zarówno w dziedzinie praw człowieka jak i walce z pandemią, bardziej celowym i skutecznym byłoby ustanowienie systemu sądowiczego bądź też systemu mieszanego, w którym należne miejsce znalazłaby skarga indywidualna. Praktyka Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pokazuje, że takie rozwiązanie przyczyniłoby się niewątpliwie do lepszej i bardziej efektywnej ochrony praw osób cierpiących na HIV/AIDS. Należy również w tym miejscu zauważyć, że przyjęcie takiej konwencji w systemie uniwersalnym byłoby bardziej odpowiednim rozwiązaniem. Pomimo wszystkich niedociągnięć i mankamentów tego systemu jest on dla wielu regionów świata jedynym systemem ochrony praw człowieka. Najbardziej doskonały system europejski pozostawia daleko w tyle ograniczony system amerykańskiej ochrony praw człowieka, który i tak wypada pozytywnie w razie jego porównania z systemem afrykańskim nie mówiąc już wcale o Azji, gdzie nie powstał w ogóle jakikolwiek regionalny system ochronny na skutek braku dobrej woli państw regionu. Nadto wypada stwierdzić, że

pomimo zarówno zawarcia w przeszłości, jak i przyjęcia w przyszłości dokumentów międzynarodowych zawsze ważniejsza będzie implementacja norm niż sama ich ogólnikowa deklaracja. Także uzmysłowienie społeczności międzynarodowej wielkiego zagrożenia pandemią w skali całego globu wydaje się niezbędnym czynnikiem w walce z chorobą. Trafne będzie tutaj stwierdzenie, że bez należytej rozwagi oraz poważnego i troskliwego podejścia do tematu ze strony państw, organizacji międzynarodowych, koncernów krajowych i ponadpaństwowych, a także każdego odpowiedzialnego człowieka, zmagania z HIV/AIDS będą wieczną batalią naszego świata, jeżeli nie będą w ogóle skazane z góry na porażkę. W tym też miejscu należy wypomnieć społeczności międzynarodowej jej bierność w walce z pandemią oraz pustosłowie, jakie do tychczas kryło się niejednokrotnie za wieloma dokumentami międzynarodowymi. Dlatego należy żywić nadzieję, że przyszłość przyniesie doniosłe i decydujące zmiany.

W konkluzji należy jak najbardziej rekomendować polskiemu czytelnikowi książkę autorstwa J. Sandorskiego stanowiącą cenny wkład w rozwój ochrony praw osób cierpiących na HIV/AIDS. Opracowanie zostało napisane przejrzyście w języku daleko odbiegającym od ścisłego języka prawniczego. Dlatego zainteresowanie tą pozycją powinno objąć nie tylko prawników, ale także i inne osoby, również ze względu na walory moralne i humanitarne książki. Uprzymnienie sobie lektury J. Sandorskiego wzbogaci każdego człowieka w wiedzę, dzięki której wszyscy razem zdążamy do osiągnięcia ostatecznego celu, jakim jest tryumf w walce z pandemią.

*Marcin Kałduński\**

---

\* Mgr Marcin Kałduński – doktorant w Katedrze Prawa Międzynarodowego, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń